№ 217. Wtorek, dnia 9 Października 1906 roku. Rok I.

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Poświęcony sprawom miejscowym oraz
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

CENA 3 kop.

CENA PRENUMERATY
Za miejscowych i zamiejscowych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcyj i Administracji: Częstochowa Aleja II № 38, telefonu № 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa".
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 8-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

CENA OGŁOSZENIA:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.
Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k.
Nadesłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Reprezentantem
„Dziennika Częstochowskiego" na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest
Wacław Badurski
(Sosnowiec. hotel „Warszawski").

Gabinet
dla massażu
i gimnastyki leczniczej,
w kierunku miejsc. D-rów, przy Instytucie Gimnastyki i Fechtunku St. KIFFERA, w Częstochowie, II Aleja № 30. Gimnastyka i fechtunek codziennie od 9 rano do 9 wieczór. Kompletny dla Pań, Panów i dzieci.
Filja w Busku. 676—80-8

Kalendarzyk.

D. 9 Października.

Imiona chrześciańskie: dziś Dyonizego, jutro Franciszka Borg. W.
Imiona słowiańskie: dziś Domogosta, jutro Dobromiła.
Wschód słońca g. 6 m. 08, zachód g. 5 m. 29.
Dnie historyczne: 1814. Narodziny kompozytora Verdiego.

Zjazd prawników.

Kraków, 5 października.

Dziś rano odbyło się w sali Kopernika w uniwersytecie drugie plenarne posiedzenie i zamknięcie zjazdu.

Zebranie zagaił prezes zjazdu dr. Pilat, poczem sekretarz prof. Makarewicz odczytał nadesłane depesze, między niemi od gron adwokackich w Ostrowie, Gnieźnie, Toruniu, z Górnego Śląska, d-ra Dunajewskiego, namiestnika Potockiego, kilku redakcji pism warszawskich, posła Ludnickiego z Moskwy, dyrektora Montwiłła z Wilna, mecenasa Osuchowskiego z Warszawy, Towarzystwa popierania nauki polskiej we Lwowie, Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, d-ra Madeyskiego z Wiednia, prof. Ulricha. Od prezydenta miasta Lwowa Michalskiego i wiceprezydenta d-ra Rutowskiego nadeszła depesza z prośbą, aby następny zjazd prawników odbył się we Lwowie. Nastąpiły sprawozdania z posiedzeń sekcyjnych.

D-r Gargas przedstawił wynik obrad nad referatami posła Małachowskiego, radcy Szyrskiego i swoim o czynniku ludowym w sądownictwie administracyjnem i opiekuńczem.

D-r Steinberg omówił rozprawy sekcji prawniczej w sprawie ochrony czci i organizacji samopomocy społecznej w tym kierunku.

D-r Krókowski przedstawił obrady nad kwestjami prasowemi („odpowiedzialności redaktora" i „postępowanie sprostowawcze").

D-r Adam Krzyżanowski streścił wyniki obrad w sekcji ekonomicznej co do parcelacji. Zgodzono się na to, że materjały dotychczasowe nie są dostateczne do wyrobienia sobie jasnego zdania. Oświadczono się za koniecznością badań i za omówieniem jeszcze raz tej ważnej sprawy.

Dr. Caro omówił kwestję emigracji. Aczkolwiek sekcja ekonomiczna nie powzięła żadnych uchwał, mimo to rozprawy doprowadziły do pewnych wskazań i żądań, jak badanie sprawy wychodźtwa przez osobny instytut, mający być założony przy Akademii umiejętności, przeciwdziałanie niezdrowemu objawowi zagitacją i t. d. Wobec dążenia Stanów Zjednoczonych i Kanady do asymilacji ludności polskiej podniesiono głosy za emigracją do południowej Ameryki, na czy uważać za pewnego rodzaju ostrzeżenie pod adresem rządów Stanów i Kanady, aby, jeśli pragną tego licznego, a tak pożądanego materjału ludzkiego nie stracić w przyszłości, zaniechały tej polityki, jak np. w Kanadzie umieszczania polskich osadników zdala od siebie, a w Stanach przeciwdziałania mianowaniu polskich biskupów.

Mec. Kijeński zabrał następnie głos imieniem uczestników z Królestwa i zaproponował, aby następny zjazd prawników i ekonomistów polskich odbył się w roku 1908 w Warszawie. (Żywe oklaski)

Po przemowie przewodniczącego d-ra Pilata uchwalono wśród żywych oklasków jednomyślnie, aby — o ile stosunki na to pozwolą — następny zjazd odbył się w Warszawie. Gdyby to było niemożliwem, zjazd odbyłby się w takim razie we Lwowie. Celem przygotowania pierwszego zjazdu, wybrano komitet, złożony z pp. Sztigowskiego, Konica i Dmowskiego dla Królestwa, Wolińskiego, Skarzyńskiego i Rychłowskiego dla Księstwa, Pilata, Fiericha i Balzera dla Galicji.

Adw. Korenfeld z Warszawy zgłasza wniosek w sprawie utworzenia polskiej grupy przy międzynarodowym Związku kryminalistów, zostających pod przewodnictwem prof. Liszta w Berlinie. Uchwalono i do komisji, która ma zająć się tą sprawą, wybrano: Morelowskiego z Wiednia, prof. Krzymuskiego, Rosenblatta i Makarewicza z Krakowa, prof. Stebelskiego i Gryzieckiego ze Lwowa, Wolińskiego z Poznania, Peplowskiego, Papieskiego, Korenfelda i kandydata adw. Rapoporta z Warszawy.

Przewodniczący d-r Pilat zabrał następnie głos, podniósł niektóre momenty obrad i zamknął IV zjazd prawników i ekonomistów polskich okrzykiem: Do widzenia za dwa lata w Warszawie! (Żywe oklaski).

Nowa instytucja finansowa.

Onegdaj odbyło się posiedzenie założycieli „Częstochowskiego Wzajemnego Kredytu dla przemysłu i handlu. O godz. 4-ej po południu p. Beze zagaił posiedzenie wobec 45 zebranych osób, opowiedział przebieg starań i tendencję utworzenia Towarzystwa, przeczytał ustawę zatwierdzoną przez ministerjum w 30 marca, a ogłoszoną 20 lipca r. b. Jednocześnie zaznaczył, że celem nowo założonego Towarzystwa, jest udzielanie członkom kredytu na najumiarkowańszy procent, prowadzić działalność jak najoszczędniej; gdyż jak dotychczasowa praktyka wykazała, to głównym szkopułem egzystujących Towarzystw było wysokie honorarjum władz, wysokie koszty administracyjne, wskutek czego i procent od udzielanych pożyczek musiał być niepomiernie wysoki, i poniekąd nie proporcjonalne udzielanie kredytów. Poczem po dodatkowych objaśnieniach, zaproponował na przewodniczącego zebrania p. Teofila Giszera, co przez zgromadzonych zostało jednomyślnie przyjęte.

Przewodniczący zaprosił do stołu prezydjalnego jako asesorów pp. Bezego, Wareskiego, Płodowskiego, Gembarzewskiego, Koczalskiego i Kistelskiego, ten ostatni jako trzymający pióro.

Po głoszeniu porządku dziennego, przystąpiono do sformowania listy członków, którzy zadeklarują ilość udziałów i z tej listy przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu. Wynik głosowania był następujący;

1) p. Beze, 37 głosów;
2) p. Fiszer, 31 głosów;
3) p. Geldner, 24 głosów.

Na zastępców:
Pp. Koczalski, Waręski i dr. Zawadzki.

Tymczasowy zarząd upoważniony został do przyjmowania zapisów nowych członków, do wyszukania i wynajęcia odpowiedniego lokalu na przyszłe biuro i przygotowanie biura do przyszłej działalności.

Zatwierdzona ustawa dozwala udzielać członkom kredytu od 300 do 15,000 rb.

Towarzystwo może rozpocząć działalność przy zapisaniu się nie mniej 60 członków, a wpłaconym kapitałałem udziałowym 5,000 rubli.

Ustawa została zatwierdzoną z instytucją reprezentantów; paragraf ten wywołał dyskusję, w której zabierali głos pp.: Slaski, Jarmicki, Beze, Płodowski, Waręski, Koczalski i Walkowski.

Głównie oponowali przeciwko reprezentantom pp.: Slaski i Jarmicki, żądając zmiany ustawy, jednakże po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniu p. Beze, wniosek ten upadł.

Na listę członków zapisało się 45 członków, z kapitałem udziałowym 4.400 rb., brakuje zatem jeszcze podług odnośnego paragrafu ustawy 15 członków z udziałami 600 rb.

Wymiana depesz.

W gazecie „Rossijskoje Znamia", organie urzędowym związku „ludzi rosyjskich" zamieszczoną została następująca korespondencja telegraficzna pomiędzy zarządem związku a podpułkownikiem Tichanowskim, naczelnikiem ochrony w Siedlcach:

„Siedlce — do naczelnika garnizonu, Tichanowskiego: Elizawetgradzki związek narodu rosyjskiego ze serdeczne pozdrowienie Wielmożnemu Panu i całemu siedleckiemu garnizonowi za energię w walce z buntownikami.

Głęboko ubolewamy nad niewinnie poszkodowanymi. Błagamy Boga o uspokojenie namiętności".

Odpowiedź, otrzymana w dniu 18 m września 1906 roku:

„Elizawetgrad — do prezesa związku narodu rosyjskiego:

Dzięki Wam, ludzie rosyjscy! Wierzcie drodzy, że bagnet wyższy nad gałgan (sztyk wysze triapki"!)"

Na co nadeszła znów od związku odpowiedź:

„Siedlce — do pułkownika Tichanowskiego:

Zachwyceni jesteśmy pańską rosyjską odpowiedzią. Hurra bagnetom rosyjskim i bohaterowi pułkownikowi!

Ludzie rosyjscy".

Smutna statystyka.

Według ścisłych obliczeń prasy rosyjskiej na podstawie informacji, zawartych w „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych" do dnia 18 września r. b. znajdowało się w „stanach wyjątkowych" 65 gubernii, a ponieważ całe państwo, z wyjątkiem Findlandji, podzielone jest na 67 gubernji, więc ledwie 2 gubernie istnieją w warunkach normalnych.

Stany wyjątkowe dzielą się na kategorje następujące: stan wojenny obowiązuje w 25 gu-

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakres rzeźbiarstwa wchodzące, od najwyczajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny umiarkowane.

Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dom własny. 269

bernjach (z tych 16 „całkowicie“, w 9-ciu częściowo); stan ochrony wzmocnionej — 32 gubernjach (w 13-tu całkowicie, w 19-tu częściowo); stan ochrony nadzwyczajnej — w 8-iu gubernjach i wreszcie stan oblężenia zaprowadzony jest w twierdzy kronsztadzkiej.

Jednocześnie dzienniki rosyjskie podają statystykę osób, które zginęły śmiercią gwałtowną podczas ostatnich kilkunastu miesięcy. Okazuje się, że od lutego 1905 roku do Maja 1906 r. zabito podczas pogromów 13,651 osób, raniono 12,828 osób. Zamachów na przedstawicieli władzy i społeczeństwa dokonano w tym samym okresie czasu 1,550 (zabito osób 720, raniono 810). Liczba straconych na mocy wyroków sądów wojennych i rozstrzelanych bez sądu wynosi 1,159 osób.

O uniwersytet warszawski.

Pisma warszawskie podały treść uchwały Rady uniwersytetu warszawskiego, która ani mniej ni więcej tylko wyraziła podobne życzenie, aby wszechnicę tę, wraz z funduszami i instytucjami pomocniczo-naukowemi przenieść w głąb Rosji.

Oczywiście jest to pobożne życzenie uczonych rosyjskich w Warszawie, tem niemniej znalazło się „w sprzeczności z życzeniami i zwyczajem ludzi rosyjskich“.

Bo oto, jak pisze „Warszawskij dniewnik“ —związek ów w Moskwie nadesłał do rady uniwersytetu warszawskiego drogą telegraficzną odezwę treści następującej:

„Związek ludzi rosyjskich wyraża wam wszystkim profesorom uniwersytetu warszawskiego, rosjanom, głęboką sympatję i uroczyście od waszych wierzeń i poglądów politycznych, zwraca się do was z gorącą prośbą, abyście w przebywanych przez nas ciężkich pełnych przeciwności czasach kiedy naukę uniwersytecką sprowadzono do zera, kiedy każdy rozsadnik oświaty nabiera podwójnej wartości, byli w postanowieniach swych strzegący i pozostawali nadal na swych katedrach pomnąc, że jesteście wysłańcami rosyjskiej idei narodowej w polskim kraju. Nie wyzbywajcie się uniwersytetu warszawskiego“.

Dokument ten podpisał za przewodniczącego ks. A. G. Szczerbatow i członkowie rady.

W niemałym musi być kłopocie obecnie rada uniwersytetu warszawskiego.

*

PETERSBURG 6 TAP. 8 TAP. Pogłoski dziennikarskie o projekcie ministerjum oświaty zamiany uniwersytetu warszawskiego na uniwersytet polski, są bezpodstawne.

Zjazd górników polskich.

Kraków, 6 października.

Dziś przed południem odbył się dalszy ciąg obrad sekcji zjazdowych. W sekcji górniczej odbył się między innemi odczyt inż. Kazimierza Srokowskiego z Dąbrowy Górniczej p. t. „Przemysł węglowy i cynkowy w Królestwie Polskiem“ (szkic historyczno-statystyczny) i Leona Syroczyńskiego, p. t. „Polska bibliografia górnicza“.

W sekcji ekonomiczno-organizacyjnej przedłużono szereg wniosków, między temi wniosek p. Michała Łempickiego, dyrektora zakładów starachowickich w Warszawie o utworzenie stałego „Związku górników i hutników polskich“. Wnioski, przedłożono wszystkim sekcjom.

Otwarta w piątek w południe w pałacu Spiskim w Krakowie wystawa górnicza mieści się w trzech salach i zawiera piękny zbiór okazów kopalnianych, wykresów graficznych, tabel statystycznych i map, które mogą dać tak laikom, jak i fachowcom, wystawę graficzną zwiedzającym, w przybliżeniu obraz rozmieszczenia i wielkości przemysłu górniczego w Polsce.

W pierwszej sali mieści się bardzo pięknie reprezentowane kopalnictwo polskie, mianowicie przedmioty wystawowe przemysłu węglowego z Królestwa i Galicji, oraz przemysłu naftowego, prócz okazów różnych kategorji węgla, ropy i przetworów z ropy, znajduje się szereg grafikonów, zawierający najważniejsze daty z zakresu przemysłu, mianowicie chronologiczne od szeregu lat, ilość produkcji, jej wartość, ilość robotników. Zestawione wszystkie według jednakowej skali, nadają się bardzo dobrze do wyrobienia sobie właściwego porównawczego pojęcia o wielkości poszczególnych przemysłów.

W sali drugiej mieści się dział solny, najstarsza gałąź górnictwa polskiego. Znajduje się tu plan sytuacyjny kopalni wielickiej, szereg minerałów, fotografie kopalń, oraz okazy przyrządów górniczych, jak narzędzi ratunkowych, lampek górniczych itd. Salę trzecią zajmuje dział rud żelaznych, cynku, ołowiu i wosku ziemnego wszystkich ziem polskich.

Wystawa, pięknie urządzona, może zainteresować każdego, kto interesuje się przemysłem polskim.

NOWINY.

Częstochowa.

Położenie ekonomiczne. Giełda która stanowi zwykle odbicie sytuacji finansowo-przemysłowej, nie może się przebudzić ze snu letargicznego, w jakim się znajduje nasz handel i przemysł.

Posiedzenia giełdowe odbywają się codziennie, bo tak każe zwyczaj, wszelako na zebraniach tych nie ma prawie żadnych obrotów.

Absolutny brak nabywców paraliżuje zawarcie tranzakcji, a przytem niema również materjału obrotowego, gdyż nikt nie chce wyzbywać się papierów wartościowych po obecnych cenach.

Spadek renty, której kurs jak pisze „Handl. Pol.“ nie może wydobyć się poza 70 za sto, pociąga za sobą zniżkę innych walorów do cen dawno nie notowanych.

Ogólne położenie ekonomiczne staje się z każdym niemal dniem trudniejszem i ogarnia żelaznym pierścieniem wszystkie gałęzie naszego społeczeństwa.

Nowe gimnazjum. P. Czesław Bagieński, przełożony 4-klasowej szkoły filologicznej w Sieradzu pisze do nas, że otrzymał koncesję na otwarcie w Częstochowie 8-klasowego gimnazjum filologicznego, które starać się będzie otworzyć od Bożego Narodzenia.

Pod adresem „światłodajnej“ instytucji. Od kilku dni Nowy Rynek, ta najbardziej handlowa dzielnica naszego miasta, pozbawiony jest zupełnie światła elektrycznego. Jak wiadomo, na Nowym Rynku są dwie łukowe lampy, mające niby oświetlać, prócz Nowego Rynku, ulicę Ogrodową, Prostą, wiodącą na Stary Rynek i najruchliwszą część ulicy Krakowskiej. Zdawałoby się, że mizerne lampy, którym Zarząd miasta każe pełnić tak rozległe funkcje, przynajmniej palić się powinny. Tymczasem plac kościelny na którym zazwyczaj gromadzą się liczne zastępy pobożnych, tonie w ciemnościach, kupcy, płacący wysokie komorne, zmuszeni są między 7 a 8 zamykać sklepy, bo nikt absolutnie na ciemny Rynek po sprawunki nie przychodzi i wreszcie właściciele domów płacący dość i znaczny podatek na „elektryczność“ zmuszeni są do sprawienia sobie i lokatorom latarek. Czy na to niema rady?

Brak szlabanu. Ulicę Humbertawską przecina tor kolei herbskiej wszelako brak tam zwykłych szlabanów, tymczasem z powodu nasypów nie zawsze można dojrzeć pociąg i bardzo łatwo na przejeździe tym o wypadek. Dotychczas zdarza się tak, że nadjeżdżających ostrzegają ludzie przypadkowo znajdujący się na nasypach. W interesie publicznym leży, aby odpowiednie szlabany zostały jaknajrychlej urządzone.

Rewizji legitymacji na komorze w Herbach od soboty dokonywa żandarmerja, której naczelnikiem jest rotmistrz Kowalik.

Pożar. We wsi Natolin gm. Lipie spaliła się zagroda Karola Rydla; straty wynoszą około półtora tysiąca rb.

Kradzież. Do ogrodu p. Władysława Zawady dostało się 4-ch złodziejów, którzy skradli ogrodniczkowi palto i kuferek z rzeczami. Poszkodowany spostrzegł kradzież dość wcześnie i pogonił za złodziejami. Dogonił ich na pastwisku w pobliżu koszar przy ul. Cerkiewnej. Krzyk i groźna postawa okradzionego i obawa, że mogą nadbiedz żołnierze skłoniły złodziejów do porzucenia łupu.

Podziękowanie. Otrzymaliśmy, co następuje: Mam sobie za obiązek publicznie wyrazić słowa podzięki i uznania p. Ozgowskiemu, właścicielowi łaźni w Częstochowie, który był łaskaw i pozwolił 8-miu biednym chłopcom uczęszczać raz w tygodniu do kąpieli w swoich zakładach, zupełnie bezinteresownie. Oby ten przykład ofiarności znalazł jaknajwięcej naśladowców.

Aleksander Kokular.

Zawiercie.

Poświęcenie szkoły. Dziś w Zawierciu nastąpi poświęcenie uczelni Koła Macierzy Szkolnej.

Sosnowiec.

Wieczornica, urządzona w sobotę w Resursie sosnowieckiej, wypadła bardzo dobrze zarówno pod względem zabawy, jak i udziału publiczności.

Zwłoki. ś. p. Stefana Stankiewicza, inżyniera kopalni „Reden“ przewieziono do Warszawy.

Napady. Na rysownika z firmy „Jermułowicz i Bergman“ p. M. H. napadło na ulicy Głównej kilku zwyczajnych drabów tutejszych, którzy dokonali rewizji i zrabowali portmonetkę z 8 rb. i zegarek; opryszki umknęli w jedną z ulic bocznych.

Na ulicy Polnej kilku opryszków napadło na staruszka—muzykanta F. Zwolińskiego, dokonali rewizji i zrabowali mu 2 rb. 52 kop. Kiedy chcieli zabrać zegarek, Zwoliński zaczął krzyczeć i wreszcie wyrwał się z rąk sprawców i schronił się do pobliskiego domu. Opryszki czekali jakiś czas, poczem klnąc, odeszli. Pod osłoną kilku młodzieńców Zw. dostał się do domu.

Z Zagórza powracał do Sosnowca Antoni Pączek; spotkało go na drodze trzech opryszków, którzy, wybadawszy P., zaproponowali mu kupno rewolweru. Kiedy P. odmówił, opryszki zwymyślali go i na szczęście, na tem się skończyło.

Wagony z zagranicy. W niedzielę o godzinie 5-ej zrana podczas wekslowania na linji głównej w Szopienicach maszynista pociągu, wracającego z Kałowic, dał t. zw. sztosa w komplet, złożony z ośmiu wagonów. „Sztos“ był tak silny, że wagony szopienickie przeszły kordon i zatrzymano je dopiero na przejeździe w Sosnowcu. Wywołało to pewien zamęt, przedewszystkiem ze względów celnych. Wagony poddano ścisłej rewizji, a następnie zatelefonowano do zawiadowcy w Szapienicach, który rzecz wyjaśnił i wagony z powrotem odesłano.

Nadużycie. Robotnicy kopalni „Mortimer“ w sposób niezmiernie zawikłany odbierają korespondencję. Oto upoważniony jest do odbierania listów z poczty niejaki Sroka, który powinien oddawać je do portjerni przy kopalni. Wszelako Sroka w połowie ową powinność spełnia, mianowicie listy z poczty odbiera, ale w portjerni ich nie oddaje, tylko stara się listy doręczyć osobiście. Byłoby to doskonale, gdyby Sroka znał wszystkich adresatów i czynił to w celu pośpiechu. Ale chodzi mu przedewszystkiem o to, aby adresaci wynagradzali go za fatygę. Mniej niż 5 kop. od listu nie przyjmuje a dopóki list nosi przy sobie, dopóty na adresata nie natrafi. Z tego powodu częstokroć upływa po dni kilka i adresaci dowiadują się niekiedy o bardzo terminowych kwestjach z olbrzymiem opóźnieniem, np. gdy chodzi o chorobę, śmierć lub pogrzeb. Oprócz moralnych przykrości, system pana Sroki powoduj nierzadko straty materjalne, a wszystko dla małych pięciu kopiejek, które właściwe wcale mu się nie należą. Czyby zarząd kopalni „Mortimer“ nie mógł obmyśleć łatwiejszego i tańszego sposobu porozumienia swym robotnikom korespondencji? Wszak to dla kopalni drobiazg, a dla adresatów rzecz doniosłej wagi. Pan Sroka mógłby chyba żyć bez łapówek?

Sprostowanie. W numerze wczorajszym w liście p. Smyczyńskiego, w ostatniem zdaniu, wkradła się pomyłka, mianowicie winno być, zamiast książkami — słożę radami.

Z różnych stron.

— **Sąd polowy.** W nocy z poniedziałku na wtorek w ubiegłym tygodniu,—jak donosi „War. Dn.“—na szeregowca odbywającego wartę przed koszarami w Zduńskiej Woli, dokonano zamachu. Pięciu nieznajomych ludzi rzuciło się na wartownika, zaczęło go dusić, usiłując wyrwać karabin. Wartownik, nie mogąc zrobić użytku z broni, zaczął wołać na pomoc. Na ten krzyk wyskoczył z koszar w bieliźnie trębacz uzbrojony w rewolwer. W chwili tej napadający zdążyli odsunąć już wartownika na dość wielką odległość od posterunku w kierunku wąskiego zaułka znajdującego się naprzeciwko koszar. Działo się to około północy. Jednego z nich schwytał wartownik za surdut, ten jednak zręcznym ruchem zrzucił wierzchnie ubranie i wydobywszy się w ten sposób z rąk wartownika uciekł. Za uciekającym wartownik dał 2 strzały z karabinu, a trębacz z rewolweru. Strzały te jednak chybiły. Wbiegłszy do jednego z domów złoczyńcy zamknęli za sobą bramę.

Podczas zajścia powyższego jeden z uciekających strzelił i zranił w rękę wartownika. Działo się to już przy bramie domu do którego złoczyńcy wpadli. W odpowiedzi na strzał wartownik wystrzelił kilkakrotnie z karabinu do bramy domu. Od strzałów tych zraniony został lekko właściciel domu i znajdujące się w bramie wtedy dziecko właściciela. Na od-

Sosnowiec.

na w sobotę w Re-
dła bardzo dobrze
awy, jak i udział.

Stankiewicza, lat
wieziono do War-

a z firmy „Jerm-
napadło na ulicy
drabów tutejszych.
abowali portmonetę
ki umknęli w je-

pryszków napadł
Zwolińskiego, d.
2 rb. 52 kop.
Zwoliński zaczął
ię z rąk spraw-
kiego domu. P.
oczem kinął od-
dzieńców Zw. do-

Sosnowca Antoni
kże trzech opry-
zaproponował
P. odmówił,
zeczęście, na ze

niedzielę o
słowania na
szynista pociągu
pw. szosa w kier.
W. „Szos" ję
kie przeszły ko-
na przejeździe w
en zumęcz. przed-
elnych. Wagony
ępnie zniszczone
nieńcach. K
rotem odesłano
pełni „Mortimer
y odbierają k
y jest do odbi-
roka, który po
przy klasy
owną pomoc
my odbiera.
o stara się k
koskonale, gdy
ow i czyni
nu przedewszystkiem
rdzeń go n
n nie przyjmuje
pędy na
częściowo
dewidują się
kwestjach
choć i o choro-
z moralnych
owodu nieraz
wcale nie
ni „Mortimer
i tanszego sp-
-m koresp-
robiazg, a d
gi. Pan Sosn

wczorajszym
statniem rok
owicie wine
radami.

stron

poniedziałek
,—jak donosi
wajającego wr
Wo?, dekoni
ych ludzi zm
rg dusić. ...
k, nie mogąc
łać na pomoc
r w bieliźnie
W chwili tej za
towanika z
nku w kierun-
sięprzeciwko
y. Jednego z
ut, ten jednak
nie ubrania i
rąk warowni-
ownik d. 2
olwera. Strz
do jednego z
ą bramę.
jeden z nie-
wartownika
nu do które-
dzi na strzał
z karabina
ych zranionych
ajdujące się
ela. Na od-

...niektórych zagranicznych wydawnictwach, ...ych przesyłka jest bardzo drogą.

Prawdą jest, że i na pismach tygodnio-
...ch cena o 5—10 proc. została podniesiona
...z przez wszystkich księgarzy w Zagłębiu t.
...w Sosnowcu, Sielcu, Będzinie i Dąbrowie, o
...m się pp. robotnicy wszędzie przekonać mo-

Księgarnia jest także tylko przedsiębior-
...em nie zaś instytucją filantropijną i dokła-
...do interesu nie może. — Pracę księgarką
...że tylko ten ocenić, kto sam dłuższy czas
...iej pracuje, jest to zawód nader drobiazgo-
...skomplikowany, wymagający znajomości
...ch języków, bo z różnemi wydawnictwa-
...ma się do czynienia, długiej praktyki i u-
...ejętnego kierownictwa. Powodzenie miejs-
...wej księgarni zatem przypisać można nasam-
...ąd właścicielowi tejże, że umiał dobrze przed-
...siębiorstwem pokierować, następnie Sz. Publi-
...ności podziękowanie za poparcie lecz bez u-
...ejętnego prowadzenia, i poparcie na nic się
...zda. Najlepszy dowód, że pierwsze dwie
...księgarnie, pomimo, że były w lepszych stosun-
...ach i spokojniejszych czasach, obie ustąpić
...musiały z braku powodzenia, dopiero gdy wziął
...się z nowy i jak się pp. robotnicy z
...pełnem uznaniem wyrazili „energiczny i rzutki
...księgarz" w swoje ręce powodzenie sobie zape-
...wnił i czytelnictwo do wielkich rozmiarów ro-
...snąć, bo gdy od poprzednika księgarni nabył
...się kilkudziesięciu abonentów, obecnie
...miał ich około 700.

Twierdzenie przeto pp. robotników (pew-
...nej partji) jest zupełnie mylne, że chęć zy-
...sku księgarza tamuje rozwój potrzeb umysło-
...wych szerszych sfer robotniczych.

Następnie mam sporo klienteli z samego
...Sosnowca, Pogoni, Niwki, Będzina, Dąbrowy,
...Sosnowca, Katowic, nawet z Kielc, gdzie semi-
...narzów w książki rozpatruję i to dla tego,
...że zagranicznie kramarskie za drogo wydawnic-
...twa zagraniczne liczą. A jak wiadomo, wszę-
...dzie się po kilka księgarń znajduje. Dlaczego
...te publiczność wymienionych miejscowości
...klientelą mej księgarni? Po części przy-
...pisuję to swym staraniom lecz są i inne powo-
...dy, które klientelę dalszą do mej księgarni
...ściągnęły, o czem miejscowi pp. robotnicy wide-
...mo nie wiedzą bo są zdania że zwykle to
...gdzieś dalej jest lepsze i tańsze tylko nie to
...miejscu.

Na zarzut, że o rozwój czytelnictwa się
...nie staram, także to przytoczę, że każdemu kto
...nie był, udzielam większe wydawnistwa czy
...naukowe treści religijnej i beletrystycznej
...na spłaty miesięczne, by tylko umożliwić każ-
...dym nabycie życzonego dzieła. Co prawda nie
...zawsze dobrze na tem wychodzę, bo często się
...zdarza, że ktoś weźmie dzieło za kilka rubli,
...płaci 2 lub 3 raty a z resztą się nie pokaże.
...Podobnych wypadków niestety, zaszło już
...A zatem, czy zarzut wytrzymuje krytyk
...lecz widocznie niektórym pp. robotnikom
...stanowna żaden księgarz nie dogodzi,
...że pierwsza właścicielka w zupełności
...klienteli nie wypełniała, druga po-
...była złą obsługa, obcego znowu, że
...sam
...zaprzes

...najlepszego powodzenia przyszłym
...i służę w razie potrzeby książ-
...od doświadczonego księgarza mogą
...cne.

Wł. Smyczyński.

...garz w Sielcu—Konstantynów.

...elegramy.

...URGG, 7 TAP. Minister wojny
...arskiej Mości oświadczenie wier-

Rabus...zaków z różnych okręgów nad
...em uciekającym Jego Cesarska Mość z za-
...nego z nich ...eślił:

Ujęty ol... żywie duch w kozakach, sy-
...za wsi Kromo...nu. Dzięki za wierność".

...ich towarzysz...RG, 8 TAP. Odbyło się pier-
...Goska, któreg... publiczne partji ludowców.
...Szlacheckim, ...t, tyczący się wyborów do przy-
...na miejscu ...dowano również nad kwestją

Stawieni...
Andrzej Kurek ...G, 7 TAP. Podczas rewisji
...do w...ny się ...nesztowanego studenta Finke
...że Goldberg obiomb, oraz 60 funtów dynamitu
...które oni wt...
...wali rubla. ...i, 6 TAP. Nadzwyczajne
...Zeznania ...ego sądu kronstadzkiego roz-
...sądnych. ...rótce sprawę byłego dowód-
...Skazani ...kontr-admirała Niebogato-
...a Antoni Mi...ników „Impierator Niko-
...ciężkich robót ...n, Sieniawicz, kapitanów
...stanu. ...wa, Grigorjewa, Liszyna;

...tymczasowego dowódcy pancernika „Orel", kapitana drugiej rangi Szwedego oraz części załogi tych pancerników, oskarżonych o opuszczenie flagi okrętowej przed nieprzyjacielem.

PETERSBURG, 8 TAP. Zmarł tu znany publicysta Leonidas, syn Jegora, Oboleński.

PETERSBURG, 7 TAP. Wiec uczniów konserwatorjum postanowił rozpocząć zajęcia.

PETERSBURG, 7 Na stacji Babajewo drogi żel. wołogodzkiej podczas katastrofy z pociągiem zabici zostali: konduktor i czterej robotnicy.

WARSZAWA, 7 TAP. Aresztowaną została banda, która przybrawszy nazwę związku „Białego Orła" za pomocą terroru dokonywała rabunków pieniężnych. (Znowu mamy do czynienia z prowokacją „Agencji petersburskiej!" W Warszawie grasuje banda, która wzięła nazwę „Czarnego Sępa", tymczasem Agencja umyślnie przekręca nazwę na... „Białego Orła"; (przyp. Red.)

WARSZAWA, 7 TAP. Na rogu ul. Smolnej i Alei Jerozolimskich, dwuch nieznanych ludzi strzelało do żołnierza pułku petersburskiego, lecz chybili i rzucili się do ucieczki. Wtedy żołnierz pogonił za nimi i jednego zatrzymał.

ŁÓDŹ, 7 TAP. Dziś rano wybuchł pożar w budynku fabrycznym Szmalca, wydzierżawionym przez fabrykanta Mejerowicza na przędzalnię. Maszyny spaliły się doszczętnie. Szkody wynoszą 80,000 rb. Wszystko było zaasekurowane w Towarzystwie warszawskiem.

SIEDLCE, 7 TAP. Wykonany został został wyrok śmierci, wydany przez wojenny sąd polowy na mieszkańca Garwolina, Kriegera, za rabunek zbrojny w gminie waskarzewskiej.

LIDA, 8 TAP. O parę wiorst od Lidy siedemnastu ludzi zamaskowanych dokonało napadu na pocztę.

Rabusie przywiązali rannych pocztyliona i woźnicę do drzewa, włożyli im worki na głowy, poczem zabrali 1,000 rubli i korespondencję.

KISZYNIÓW, 7 TAP. Doniesienie „Birż. Wied.", że w mieście czarna sotnia gromadnie rozrzuca proklamacje nawołujące do pogromu i że wskutek tego żydów ogarnęła panika, są bezpodstawne.

JUZÓWKA, 7 TAP. We wsi Petrowka i Smolanówka wrzenie agrarne ustało zupełnie. Włościanie rozpoczęli pracę, wziąwszy w arendę 1200 dziesięcin ziemi od obywateli.

JUZÓWKA, 7 TAP. We wsi Grigorjewskioje, dziewięciu ludzi uzbrojonych wtargnęło do mieszkania Kułaszewa, i związawszy właściciela, zabrało wszystkie kosztowności, 100 rubli i zbiegło.

MOSKWA, 7 TAP. Zgromadzenie członków partji monarchicznej postanowiło wysłać do prezesa rady ministrów depeszę z podziękowaniem za zabronienie urzędnikom należenia do partji rewolucyjnych i opozycyjnych.

MOSKWA, 8 TAP. Wojenny sąd polowy skazał na karę śmierci przez powieszenie byłego ucznia Cesarskiego Instytutu technicznego, Mikołaja Pirogowa, oskarżonego o napad na pociąg na kolei moskiewsko brzeskiej, o zabójstwo żandarma i zadanie ran konduktorowi kolejowemu.

PERNOW, 8 TAP. Z rozkazu sądu polowego wykonano wyrok śmierci wydany na dwuch bandytów.

MAŁMYŻ, 7 TAP. Śledztwo w prawie rozruchów multańskich zostało ukończone.

Aresztowano 11 włościan.

SIMBIRSK, 7 TAP. Członkowie komisji Izby sądowej, którzy przybyli celem rozbioru sprawy przestępców politycznych, byli obecni podczas nabożeństwa żałobnego za duszę gubernatora Starynkiewicza.

SIMBIRSK, 7 TAP. Wiadomość o śmierci generał-gubernatora Starynkiewicza ludność tutejsza przyjęła z najwyższem ubolewaniem.

TUŁA, 7 TAP. Wieczorem do biura browaru przy ul. Wozdwiżyńskiej, wtargnęło sześciu napastników, którzy, grożąc rewolwerami, zabrali z kasy 450 rubli i zbiegli.

KAŁUGA, 8 TAP. We wsi Panizowo w pow. mosalskim w nocy zrabowano sklep monopolowy. Zabici zostali robotnik, wraz z żoną i dwojgiem dzieci.

KAŁUGA, 7 TAP. Na stacji Kozielsk kolei riazańsko-uralskiej jacyś nieznajomi, którzy przyjechali na dwuch podwodach, zabili w nocy stróża platformy towarowej, poczem skradli z pakhauzu sporo manufaktury.

WŁADYWOSTOK, 7 TAP. Wojenny sąd polowy skazał pięciu sprawców rabunku w Banku Syberyjskim, na karę śmierci, jednego uniewinnił.

DERBENT, 7 TAP. W nocy w okręgu kajtalskim dokonano rabunku w fabryce Tow. „Nobel i S-ka". Zabrano z kasy 2000 rb. Porwano również i odwieziono przemysłowca rybnego Martowickiego.

RZYM, 7 TAP. Pociąg „Expres", który odszedł wczoraj o godz. 8 wieczór z Medjolanu, wykoleił się w pobliżu Piazzenze. Pięciu ludzi zabitych, piętnastu ranionych.

PETERSBURG, 4 TAP. Członek Rady państwowej Szydłowski, mianowany został prezesem drugiego departamentu Rady państwowej.

KAZAŃ, 5 TAP. Na nadzwyczajnem posiedzeniu kazańskiego gubernialnego ziemstwa, członkowie postanowili wysłać do prezesa rady ministrów depeszę z wyrazami ubolewania z powodu zamachu na wyspach Aptekarskich.

TWER, 4 TAP. Podane w depeszach Rosyjskiej Agencji Telegraficznej doniesienia z Tweru o rabunku w rządowym sklepie monopolowym na przedmieściu Morozowskaja Słobodka, o zbrojnych napadach rabunkach i kradzieżach, przyczem dokonać tego miała banda zorganizowana, są nieprawdziwe.

Istotnie, czterech ludzi usiłowało dokonać rabunku w sklepie monopolowym, lecz zamiar nie powiódł się.

W ostatnich czasach dokonano ogółem dwuch kradzieży i jednego napadu nocnego na kobietę, której odebrano pieniądze.

Z więzienia uwolnionych zostało sześciu recydywistów, z których następnie trzech znowu aresztowano.

KAŁUGA, 5 TAP. Ministerjum wyjaśniło, że byli posłowie w Dumie, książe Urusow i Obninski, którzy podpisali odezwę wyborgską pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej, na mocy 129 ustawy karnej, wobec czego wydaleni być mają ze zgromadzeń ziemców.

JEKATERYNOSŁAW, 5 TAP. Wierchnie-dnieprowskie zgromadzenie szlacheckie, po ukończeniu wyborów przesłało depeszę prezesowi rady ministrów, z wyrazami ubolewania z powodu zamachu na wyspach Aptekarskich.

CHARBIN, TAP. Ogrodzenia koło gmachów pocztowych, zaprowadzone z powodu coraz częstszych napadów na instytucje powyższe, chwilowo zostały usunięte. Wznowiono również przyjmowanie przesyłek pieniężnych.

Dramat miłosny.

W Poznaniu rozegrał się krwawy dramat miłosny. Ignacy Zakrzewski, młody podoficer jednoroczny, syn właściciela dóbr z powiatu kościańskiego, służąc w wojsku w Poznaniu, nawiązał miłosny stosunek z Franciszką Elżbietą Joliat. Obecnie, wracając do domu, zamierzał stosunek ten zerwać. Kochanka jego żądała, aby ze względu na dziecko poślubił ją na co Zakrzewski nie chciał się zgodzić.

W tych dniach w mieszkaniu panny Joliat rozległ się huk kilku wystrzałów. Gdy wyłamano drzwi, znaleziono Zakrzewskiego, leżącego we krwi na podłodze, a obok niego, również ciężko ranną, pannę Joliat. Rewolwer, z którego dano 6 wystrzałów, leżał na poduszce łóżka, obok stała flaszeczka z jakimś płynem, mającym ostry zapach.

Zakrzewski nazajutrz zmarł w szpitalu. Rany panny Joliat natomiast nie są śmiertelne.

Dramat ten otoczony jest jeszcze pewną tajemnicą; poszlaki wskazują jednakże, że Zakrzewski został zastrzelony przez swoją kochankę która, następnie targnęła się na swoje życie.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu, który się podpisał „prenumerator". Wcale nie wierzymy, abyś pan był naszym prenumeratorem, wiedziałbyś bowiem, jak myśleć o tej lub innej sprawie. Tego rodzaju zapytanie, jak ostatnie, może dać tylko albo warjat, albo człowiek wyzuty z wszelkich zasad uczciwości.

Gabinet
dla massażu
i gimnastyki leczniczej,
pod kierunk. miejsc. D-rów, przy Instytucie Gimnastyki i Fechtunku **St. KIFFERA**, w Częstochowie, II Aleja № 30. Gimnastyka i fechtunek codziennie od 9 rano do 9 wieczór. Komplety dla Pań, Panów i dzieci.
Filja w Busku. 676—80-8

berniach (z tych 15 „całkowicie", w 9-iu częściowo); stan ochrony wzmocnionej — 32 guberniach (w 13-tu całkowicie, w 19-tu częściowo); stan ochrony nadzwyczajnej — w 8-iu guberniach i wreszcie stan oblężenia zaprowadzony jest w twierdzy krasnoiarskiej.

Jednocześnie dzienniki rosyjskie podają statystykę osób, które zginęły śmiercią gwałtowną podczas ostatnich kilkunastu miesięcy. Okazuje się, że od lutego 1905 roku do Maja 1906 r. zabito podczas pogromów 13,651 osób, raniono 12,828 osób. Zamachów na przedstawicieli władzy i społeczeństwa dokonano w tym samym okresie czasu 1,530 (zabito osób 720, raniono 810). Liczba straconych na mocy wyroków sądów wojennych i rozstrzelanych bez sądu wynosi 1,159 osób.

O uniwersytet warszawski.

Pisma warszawskie podały treść uchwały Rady uniwersytetu warszawskiego, która ni mniej ni więcej tylko wyraziła pobożne życzenie, aby wszechnicę tę, wraz z funduszami i instytucjami pomocniczo-naukowemi przenieść w głąb Rosji.

Oczywiście jest to pobożne życzenie uczonych rosyjskich w Warszawie, tem niemniej znalazło się „w sprzeczności z życzeniami „związku ludzi rosyjskich".

Bo oto, jak pisze „Warszawskij dniewnik" —związek ów w Moskwie nadesłał do rady uniwersytetu warszawskiego drogą telegraficzną odezwę treści następującej:

„Związek ludzi rosyjskich wyraża wam wszystkim profesorom uniwersytetu warszawskiego, rosjanom, głęboką sympatję niezależnie od waszych wierzeń i poglądów politycznych, zwraca się do was z gorącą prośbą, abyście w przebywanych przez nas ciężkich pełnych przeciwności czasach kiedy naukę uniwersytecką sprowadzono do zera, kiedy każdy rozsadnik oświaty nabiera podwójnej wartości, byli w postanowieniach swych nieugięci i pozostawali nadal na swych katedrach pomnąc, że jesteście wysłańcami rosyjskiej idei narodowej w polskim kraju. Nie wyzbywajcie się uniwersytetu warszawskiego".

Dokument ten podpisał za przewodniczącego ks. A. G. Szczerbatow i członkowie rady.

W niemałym musi być kłopocie obecnie rada uniwersytetu warszawskiego.

*

PETERSBURG 6 TAP. S TAP. Pogłoski dziennikarskie o projekcie ministerjum oświaty zamiany uniwersytetu warszawskiego na uniwersytet polski, są bezpodstawne.

Zjazd górników polskich.

Kraków, 6 października.

Dziś przed południem odbył się dalszy ciąg obrad sekcji zjazdowych. W sekcji górniczej odbył się między innemi odczyt inż. Kazimierza Srokowskiego z Dąbrowy Górniczej p. t. „Przemysł węglowy i cynkowy w Królestwie Polskiem" (szkic historyczno-statystyczny) i Leona Syroczyńskiego, p. t. „Polska bibliografia górnicza".

W sekcji ekonomiczno-organizacyjnej przedłużono szereg wniosków, między temi wniosek p. Michała Łempickiego, dyrektora zakładów starachowickich w Warszawie o utworzenie stałego „Związku górników i hutników polskich". Wnioski, przedłożono wszystkim sekcjom.

Otwarta w piątek w południe w pałacu Spiskim w Krakowie wystawa górnicza mieści się w trzech salach i zawiera piękny zbiór okazów kopalnianych, wykresów graficznych, tabel statystycznych i map, które mogą dać tak laikom, jak i fachowcom, wystawę graficzną zwieczającym, w przybliżeniu obraz rozmieszczenia i wielkości przemysłu górniczego w Polsce.

W pierwszej sali mieści się bardzo pięknie reprezentowane kopalnictwo polskie, mianowicie przedmioty wystawowe przemysłu węglowego z Królestwa i Galicji, oraz przemysłu naftowego, prócz okazów różnych kategorji węgla, ropy i przetworów z ropy, znajduje się szereg grafikonów, zawierający najważniejsze daty z zakresu przemysłu, mianowicie chronologiczne od szeregu lat, ilość produkcji, jej wartość, ilość robotników. Zestawione wszystkie według jednakowej skali, nadają się bardzo dobrze do wyrobienia sobie właściwego porównawczego pojęcia o wielkości poszczególnych przemysłów.

W sali drugiej mieści się dział solny, najstarsza gałąź górnictwa polskiego. Znajduje się tu plan sytuacyjny kopalni wielickiej, szereg minerałów, fotografie kopalń, oraz okazy przyrządów górniczych, jak narzędzi ratunkowych, lampek górniczych itd. Salę trzecią zajmuje dział rud żelaznych, cynku, ołowiu i wosku ziemnego wszystkich ziem polskich.

Wystawa, pięknie urządzona, może zainteresować każdego, kto interesuje się przemysłem polskim.

NOWINY.

Częstochowa.

Położenie ekonomiczne. Giełda która stanowi zwykle odbicie sytuacji finansowo-przemysłowej, nie może się przebudzić ze snu letargicznego, w jakim się znajduje nasz handel i przemysł.

Posiedzenia giełdowe odbywają się codziennie, bo tak każe zwyczaj, wszelako na zebraniach tych nie ma prawie żadnych obrotów.

Absolutny brak nabywców paraliżuje zawarcie tranzakcji, a przytem niema również materjału obrotowego, gdyż nikt nie chce wyzbywać się papierów wartościowych po obecnych cenach.

Spadek renty, której kurs jak pisze „Handl. Pol." nie może wydobyć się poza 70 za sto, pociąga za sobą zniżkę innych walorów do cen dawno nie notowanych.

Ogólne położenie ekonomiczne staje się z każdym niemal dniem trudniejszem i ogarnia żelaznym pierścieniem wszystkie gałęzie naszego społeczeństwa.

Nowe gimnazjum. P. Czesław Bagieński, przełożony 4-klasowej szkoły filologicznej w Sieradzu pisze do nas, że otrzymał koncesję na otwarcie w Częstochowie 8-klasowego gimnazjum filologicznego, które starać się będzie otworzyć od Bożego Narodzenia.

Pod adresem „światłodajnej" instytucji. Od kilku dni Nowy Rynek, ta najbardziej handlowa dzielnica naszego miasta, pozbawiony jest zupełnie światła elektrycznego. Jak wiadomo, na Nowym Rynku są dwie lukowe lampy, mające niby oświetlać, prócz Nowego Rynku, ulicę Ogrodową, Prostą, wiodącą na Stary Rynek i najruchliwszą część ulicy Krakowskiej. Zdawałoby się, że mizerne lampy, którym Zarząd miasta każe pełnić tak rozległe funkcje, przynajmniej palić się powinny. Tymczasem plac kościelny na którym zazwyczaj gromadzą się liczne zastępy pobożnych, tonie w ciemnościach, kupcy, płacący wysokie komorne, zmuszeni są niedzy 7 a 8 zamykać sklepy, bo nikt absolutnie na ciemny Rynek po sprawunki nie przychodzi i wreszcie właściciele domów płacący dość i znaczny podatek na „elektryczność" zmuszeni są do sprawienia sobie i lokatorom latarek. Czy na to niema rady?

Brak szlabanu. Ulicę Humbertawską przecina tor kolei herbskiej, wszelako brak tam zwykłych szlabanów, tymczasem z powodu nasypów nie zawsze można dojrzeć pociąg i bardzo łatwo na przejeździe tym o wypadek. Dotychczas zdarza się tak, że nadjeżdżających ostrzegają ludzie przypadkowo znajdujący się na nasypach. W interesie publicznym leży, aby odpowiednie szlabany zostały jaknajrychlej urządzone.

Rewizji legitymacji na komorze w Herbach od soboty dokonywa żandarmerja, której naczelnikiem jest rotmistrz Kowalik.

Pożar. We wsi Natolin gm. Lipie spaliła się zagroda Karola Rydla; straty wynoszą około półtora tysiąca rb.

Kradzież. Do ogrodu p. Władysława Zawady dostało się 4-ch złodziejów, którzy skradli ogrodniczkowi palto i kuferek z rzeczami. Poszkodowany spostrzegł kradzież dość wcześnie i pogonił za złodziejami. Dogonił ich na pastwisku w pobliżu koszar przy ul. Cerkiewnej. Krzyk i groźna postawa okradzionego i obawa, że mogą nadbiedz żołnierze skłoniły złodziejów do porzucenia łupu.

Podziękowanie. Otrzymaliśmy, co następuje: Mam sobie za obiązek publicznie wyrazić słowa podzięki i uznania p. Ozgowskiemu, właścicielowi łaźni w Częstochowie, który był łaskaw i pozwolił 8-miu biednym chłopcom uczęszczać raz w tygodniu do kąpieli w swoich zakładach, zupełnie bezinteresownie. Oby ten przykład ofiarności znalazł jaknajwięcej naśladowców.

Aleksander Kokular.

Zawiercie.

Poświęcenie szkoły. Dziś w Zawierciu nastąpi poświęcenie uczelni Koła Macierzy Szkolnej.

Sosnowiec.

Wieczornica, urządzona w sobotę w Resursie sosnowieckiej, wypadła bardzo dobrze zarówno pod względem zabawy, jak i udziału publiczności.

Zwłoki. ś. p. Stefana Stankiewicza, inżyniera kopalni „Reden" przewieziono do Warszawy.

Napady. Na rysownika z firmy „Jermołowicz i Bergman" p. M. H. napadło na ulicy Głównej kilku zwyczajnych drabów tutejszych, którzy dokonali rewizji i zrabowali portmonetkę z 8 rb. i zegarek; opryszki umknęli w jedną z ulic bocznych.

Na ulicy Polnej kilku opryszków napadło na staruszka—muzykanta F. Zwolińskiego, dokonali rewizji i zrabowali mu 2 rb. 52 kop. Kiedy chcieli zabrać zegarek, Zwoliński zaczął krzyczeć i wreszcie wyrwał się z rąk sprawców i schronił się do pobliskiego domu. Opryszki czekali jakiś czas, poczem klnąc, odeszli. Pod osłoną kilku młodzieńców Zw. dostał się do domu.

Z Zagórza powracał do Sosnowca Antoni Pączek; spotkało go na drodze trzech opryszków, którzy, wybadawszy P., zaproponowali mu kupno rewolweru. Kiedy P. odmówił, opryszki zwymyślali go i na szczęście, na tem się skończyło.

Wagony z zagranicy. W niedzielę o godzinie 5-ej zrana podczas wekslowania na linji głównej w Szopienicach maszynista pociągu, wracającego z Kałowic, dał t. zw. sztosa w komplet, złożony z ośmiu wagonów. „Sztos" był tak silny, że wagony szopienickie przeszły kordon i zatrzymano je dopiero na przejeździe w Sosnowcu. Wywołało to pewien zamęt, przedewszystkiem ze względów celnych. Wagony poddano ścisłej rewizji, a następnie zatelefonowano do zawiadowcy w Szapienicach, który rzecz wyjaśnił i wagony z powrotem odesłał.

Nadużycie. Robotnicy kopalni „Mortima" w sposób niezmiernie zawikłany odbierają korespondencję. Oto upoważniony jest do odbierania listów z poczty niejaki Sroka, który powinien oddawać je do portjerni przy kopalni. Wszelako Sroka w połowie swą powinność spełnia, mianowicie listy z poczty odbiera, ale w portjerni ich nie oddaje, tylko stara się list doręczyć osobiście. Byłoby to doskonałe, gdyby Sroka znał wszystkich adresatów i czynił to w celu pośpiechu. Ale chodzi mu przedewszystkiem o to, aby adresaci wynagradzali go za fatygę. Mniej niż 5 kop. od listu nie przyjmuje a dopóki list nosi przy sobie, dopóty na adresata nie natrafi. Z tego powodu częstokroć upływa po dni kilka i adresaci dowiadują się niekiedy o bardzo terminowych kwestjach z opóźnieniem, np. gdy chodzi o chorobę, śmierć lub pogrzeb. Oprócz moralnej przykrości, system pana Sroki powoduj nierzadko straty materjalne, a wszystko dla marnych pięciu kopiejek, które właściwie wcale mu nie należą. Czyby zarząd kopalni „Mortima" nie mógł obmyśleć łatwiejszego i tańszego sposobu doręczania swym robotnikom korespondencji? Wszak to dla kopalni drobiazg, a adresatów rzecz doniosłej wagi. Pan... mógłby chyba żyć bez łapówek?

Sprostowanie. W numerze wczoraj... w liście p. Smyczyńskiego, w ostatnim... niu, wkradła się pomyłka, mianowicie... być, zamiast książkami — słożę radam...

Z różnych stron...

— **Sąd polowy.** W nocy z poniedziałku na wtorek w ubiegłym tygodniu,— ... „War. Dn."—na szeregowca odbywającego ćwiczenia ... te przed koszarami w Zduńskiej W... ...ors półrocznego zamachu. Pięciu nieznajomych ... Wyrwało się na wartownika, zaczęło go ... Dzierżąc wyrwać karabin. Wartownik ... zrobić użytku z broni, zaczął wołać ... Na ten krzyk wyskoczył z koszar ... trębacz uzbrojony w rewolwer. W... ...owskiego, padający zdążyli odsunąć już wa... dość wielką odległość od poste... ku wąskiego zaułka znajdującego... koszar. Działo się to około północy. ... nich schwytał wartownik za sa... zręcznym ruchem zrzucił wierzch... wydobywszy się w ten sposób z... ka uciekł. Za uciekającym w... strzały z karabinu, a trębacz z... ły te jednak chybiły. W biegłejsiu lub na domów złoczyńcy zamknęli zatobre świa...

Podczas zajścia powyższego... kających strzelił i zranił w... Działo się to już przy bramie... go złoczyńcy wpadli. W od... wartownik wystrzelił kilka... do bramy domu. Od strzału ... został lekko właściciel domu ... w bramie wtedy dziecko ...

...port ...

...petycji ...

Wiadomość ... i Sp."

...zajęcia ...

...Rowicki.

niektórych zagranicznych wydawnictwach, przesyłka jest bardzo drogą.

Prawdą jest, że i na pismach tygodnio- cena o 5—10 proc. została podniesiona przez wszystkich księgarzy w Zagłębiu t. Sosnowcu, Sielcu, Będzinie i Dąbrowie, o się pp. robotnicy wszędzie przekonać mo-

Księgarnia jest także tylko przedsiębior- pie zaś instytucją filantropijną i dokła- do interesu nie może. — Pracę księgarką tylko ten ocenić, kto sam dłuższy czas pracuje, jest to zawód nader drobiazgo- skomplikowany, wymagający znajomości języków, bo z różnemi wydawnictwa- się do czynienia, długiej praktyki i u- nego kierownictwa. Powodzenie miejs- księgarni zatem przypisać można nasam- właścicielowi tejże, że umiał dobrze przed- stwem pokierować, następnie Sz. Publi- ści podziękowanie za poparcie lecz bez u- nego prowadzenia, i poparcie na nic się zda. Najlepszy dowód, że pierwsze dwie garnie, pomimo, że były w lepszych stosun- i spokojniejszych czasach, obie ustąpić siły z braku powodzenia, dopiero gdy wziął owy i jak się pp. robotnicy z nanniemi wyrazili „energiczny i rzutki piec" w swoje ręce powodzenie sobie zape- i czytelnictwo do wielkich rozmiarów ro- , bo gdy od poprzednika księgarni nabył kilkudziesięciu abonentów, obecnie siał ich około 700.

Twierdzenie przeto pp. robotników (pew- partji) jest zupełnie mylne, że chęć zy- księgarza tamuje rozwój potrzeb umysło- szerszych sfer robotniczych.

Następnie mam sporo klientów z samego wca, Pogoni, Niwki, Będzina, Dąbrowy, rcia, Katowic, nawet z Kielc, gdzie semi- ów w książki rozpatruję i to dla tego, księgarnie kramarskie za drogo wydawnic- zagraniczne liczą. A jak wiadomo, wszę- się po kilka księgarń znajduje. Dlaczego publiczność wymienionych miejscowości klientelą mej księgarni? Po części przy- ję to swym staraniom lecz są i inne powo- które klientelę dalszą do mej księgarni ciły, o czem miejscowi pp. robotnicy wido- nie wiedzą bo są zdania że zwykle to dalej jest lepsze i tańsze tylko nie to miejscu.

Na zarzut, że o rozwój czytelnictwa się staram, także to przytoczę, że każdemu kto nie był, udzielam większe wydawnistwa czy naukowe treści religijnej i beletrystycznej spłaty miesięczne, by tylko umożliwić każ- mu nabycie życzonego dzieła. Co prawda nie sze dobrze na tem wychodzę, bo często się rza, że ktoś weźmie dzieło za kilka rubli, ści 2 lub 3 raty a z resztą się nie pokaże.

Podobnych wypadków niestety, zaszło już . A zatem, czy zarzut wytrzymuje krity- Lecz widocznie niektórym pp. robotnikom konstantynowa żaden księgarz nie dogodzi, erdzili że pierwsza właścicielka w zupełność tądań klienteli nie wypełniała, druga po- nie i była złą obsługa, obcego znowu, że go liczę.

Życzę najlepszego powodzenia przyszłym kolegom i służę w razie potrzeby książ- mi, które od doświadczonego księgarza mogą być praktyczne.

Wł. Smyczyński.
księgarz w Sielcu—Konstantynów.

Telegramy.

PETERSBURGG, 7 TAP. Minister wojny złożył Jego Cesarskiej Mości oświadczenie wier- nopoddańcze kozaków z różnych okręgów nad Donem. Na raporcie Jego Cesarska Mość z za- dowoleniem skreślił:

„Widzę, że żywie duch w kozakach, sy- nach cichego Donu. Dzięki za wierność".

PETERSBURG, 8 TAP. Odbyło się pier- wsze zgromadzenie publiczne partji ludowców. Odczytano referat, tyczący się wyborów do przy- szłej Dumy, obradowano również nad kwestją agrarną.

PETERSBURG, 7 TAP. Podczas rewizji w mieszkaniu zaaresztowanego studenta Finke znaleziono parę bomb, oraz 60 funtów dyna- mitu.

PETERSBURG, 6 TAP. Nadzwyczajne posiedzenie wojennego sądu kronstadzkiego roz- patrywać będzie wkrótce sprawę byłego dowód- cy trzeciej eskadry, kontr-admirała Niebogato- wa; dowódców pancerników „Impierator Niko- laj Pierwyj", Apraksin, Sieniawicz; kapitanów pierwszej rangi Smirnowa, Grigorjewa, Liszyna; tymczasowego dowódcy pancernika „Orel", ka- pitana drugiej rangi Szwedego oraz części za- łogi tych pancerników, oskarżonych o opuszcze- nie flagi okrętowej przed nieprzyjacielem.

PETERSBURG, 8 TAP. Zmarł tu znany publicysta Leonidas, syn Jegora, Oboleński.

PETERSBURG, 7 TAP. Wiec uczniów konserwatorjum postanowił rozpocząć zajęcia.

PETERSBURG, 7 Na stacji Babajewo drogi żel. wołogodzkiej podczas katastrofy z po- ciągiem zabici zostali: konduktor i czterej ro- botnicy.

WARSZAWA, 7 TAP. Aresztowaną zo- stała banda, która przybrawszy nazwę związku „Białego Orła" za pomocą terroru dokonywa- ła rabunków pieniężnych. (Znowu mamy do czynienia z prowokacją „Agencji petersbur- skiej!" W Warszawie grasuje banda, która wzięła nazwę „Czarnego Sępa", tymczasem A- gencja umyślnie przekręca nazwę na... „Białe- go Orła"; (przyp. Red.)

WARSZAWA, 7 TAP. Na rogu ul. Smol- nej i Alei Jerozolimskich, dwuch nieznanych ludzi strzelało do żołnierza pułku petersburskie- go, lecz chybili i rzucili się do ucieczki. Wte- dy żołnierz pogonił za nimi i jednego zatrzy- mał.

ŁÓDŹ, 7 TAP. Dziś rano wybuchł pożar w budynku fabrycznym Szmalca, wydzierżawionym przez fabrykanta Meje- rowicza na przędzalnię. Maszyny spaliły się doszczętnie. Szkody wynoszą 80.000 rb. Wszystko było zaasekurowane w Towa- rzystwie warszawskiem.

SIEDLCE, 7 TAP. Wykonany został został wyrok śmierci, wydany przez wojenny sąd polowy na mieszkańca Garwolina, Kriegera, za rabunek zbrojny w gminie waskarzewskiej.

LIDA, 8 TAP. O parę wierst od Lidy siedemnastu ludzi zamaskowanych dokonało napadu na pocztę.

Rabusie przywiązali rannych pocztyliona i woźnicę do drzewa, włożyli im worki na gło- wy, poczem zabrali 1,000 rubli i korespondencję.

KISZYNIÓW, 7 TAP. Doniesienie „Birż. Wied.", że w mieście czarna sotnia gromadnie rozrzuca proklamacje nawołujące do pogromu i że wskutek tego żydów ogarnęła panika, są bezpodstawne.

JUZÓWKA, 7 TAP. We wsi Petrowka i Smolanówka wrzenie agrarne ustało zupełnie. Włościanie rozpoczęli pracę, wziąwszy w aren- dę 1200 dziesięcin ziemi od obywateli.

JUZÓWKA, 7 TAP. We wsi Grigorjew- skioje, dziewięciu ludzi uzbrojonych wtargnęło do mieszkania Kułaszewa, i związawszy wła- ściciela, zabrało wszystkie kosztowności, 100 rubli i zbiegło.

MOSKWA, 7 TAP. Zgromadzenie czło- nków partji monarchicznej postanowiło wysłać do prezesa rady ministrów depeszę z podzięko- waniem za zabronienie urzędnikom należenia do partji rewolucyjnych i opozycyjnych.

MOSKWA, 8 TAP. Wojenny sąd polowy skazał na karę śmierci przez powieszenie byłe- go ucznia Cesarskiego Instytutu technicznego, Mikołaja Pirogowa, oskarżonego o napad na pociąg na kolei moskiewsko brzeskiej, o zabój- stwo żandarma i zadanie ran konduktorowi kolejowemu.

PERNOW, 8 TAP. Z rozkazu sądu polo- wego wykonano wyrok śmierci wydany na dwuch bandytów.

MAŁMYŻ, 7 TAP. Śledztwo w prawie rozruchów multańskich zostało ukończone.

Aresztowano 11 włościan.

SIMBIRSK, 7 TAP. Członkowie komisji Izby sądowej, którzy przybyli celem rozbioru sprawy przestępców politycznych, byli obecni podczas nabożeństwa żałobnego za duszę guber- natora Starynkiewicza.

SIMBIRSK, 7 TAP. Wiadomość o śmierci generał-gubernatora Starynkiewi- cza ludność tutejsza przyjęła z najwyż- szem ubolewaniem.

TUŁA, 7 TAP. Wieczorem do biura bro- waru przy ul. Wezdwiżyńskiej, wtargnęło sze- ściu napastników, którzy, grożąc rewolwerami, zabrali z kasy 450 rubli i zbiegli.

KAŁUGA, 8 TAP. We wsi Panizowo w pow. mosalskim w nocy zrabowano sklep mo- nopolowy. Zabici zostali robotnik, wraz z żoną i dwojgiem dzieci.

KAŁUGA, 7 TAP. Na stacji Kozielsk kolei riazańsko-uralskiej jacyś nieznajo- mi, którzy przyjechali na dwuch podwo- dach, zabili w nocy stróża platformy to- warowej, poczem skradli z pakhauzu spo- ro manufaktury.

WŁADYWOSTOK, 7 TAP. Wojenny sąd polowy skazał pięciu sprawców rabunku w Ban- ku Syberyjskim, na karę śmierci, jednego u- niewinnił.

DERBENT, 7 TAP. W nocy w okręgu kajtalskim dokonano rabunku w fabryce Tow. „Nobel i S-ka". Zabrano z kasy 2000 rb. Porwano również i odwieziono przemysłowca rybnego Martowickiego.

RZYM, 7 TAP. Pociąg „Expres", który odszedł wczoraj o godz. 8 wieczór z Medjolanu, wykoleił się w pobliżu Piazzenze. Pięciu ludzi zabitych, piętnastu ranionych.

PETERSBURG, 4 TAP. Członek Rady państwowej Szydłowski, mianowany został pre- zesem drugiego departamentu Rady państwo- wej.

KAZAŃ, 5 TAP. Na nadzwyczajnem po- siedzeniu kazańskiego gubernialnego ziemstwa, członkowie postanowili wysłać do prezesa ra- dy ministrów depeszę z wyrazami ubolewania z powodu zamachu na wyspach Aptekarskich.

TWER, 4 TAP. Podane w depeszach Ro- syjskiej Agencji Telegraficznej doniesienia z Tweru o rabunku w rządowym sklepie mono- polowym na przedmieściu Morozowskaja Sło- bodka, o zbrojnych napadach rabunkach i kra- dzieżach, przyczem dokonać tego miała banda zorganizowana, są nieprawdziwe.

Istotnie, czterech ludzi usiłowało doko- nać rabunku w sklepie monopolowym, lecz za- miar nie powiódł się.

W ostatnich czasach dokonano ogółem dwuch kradzieży i jednego napadu nocnego na kobietę, której odebrano pieniądze.

Z więzienia uwolnionych zostało sześciu recydywistów, z których następnie trzech znow- u aresztowano.

KAŁUGA, 5 TAP. Ministerjum wyjaśni- ło, że byli posłowie w Dumie, - siąże Urusow i Obninski, którzy podpisali odezwę wyborgs- ką pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej, na mocy 129 ustawy karnej, wobec czego wydaleni być mają ze zgromadzeń ziem- ców.

JEKATERYNOSŁAW, 5 TAP. Wierchnie- dnieprowskie zgromadzenie szlacheckie, po u- kończeniu wyborów przesłało depeszę prezeso- wi rady ministrów, z wyrazami ubolewania z powodu zamachu na wyspach Aptekarskich.

CHARBIN, TAP. Ogrodzenia koło gma- chów pocztowych, zaprowadzone z powodu co- raz częstszych napadów na instytucje powyższe, chwilowo zostały usunięte. Wznowiono rów- nież przyjmowanie przesyłek pieniężnych.

Dramat miłosny.

W Poznaniu rozegrał się krwawy dramat miłosny. Ignacy Zakrzewski, młody podoficer jednoroczny, syn właściciela dóbr z powiatu kościańskiego, służąc w wojsku w Poznaniu, nawiązał miłosny stosunek z Franciszką Elżbie- tą Joliat. Obecnie, wracając do domu, zamie- rzał stosunek ten zerwać. Kochanka jego żą- dała, aby ze względu na dziecko poślubił ją na co Zakrzewski nie chciał się zgodzić.

W tych dniach w mieszkaniu panny Jo- liat rozległ się huk kilku wystrzałów. Gdy wy- łamano drzwi, znaleziono Zakrzewskiego, leżą- cego we krwi na podłodze, a obok niego, ró- wnież ciężko ranną, pannę Joliat. Rewolwer, z którego dano 6 wystrzałów, leżał na podusz- ce łóżka, obok stała flaszeczka z jakimś pły- nem, mającym ostry zapach.

Zakrzewski nazajutrz zmarł w szpitalu. Rany panny Joliat natomiast nie są śmiertel- ne.

Dramat ten otoczony jest jeszcze pewną tajemnicą; poszlaki wskazują jednakże, że Za- krzewski został zastrzelony przez swoją kocha- nkę która, następnie targnęła się na swoje ży- cie.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu, który się podpisał „prenumerator". Wcale nie wierzymy, abyś pan był naszym pre- numeratorem, wiedziałbyś bowiem, jak myśleć o tej lub innej sprawie. Tego rodzaju zapyta- nie, jak ostatnie, może dać tylko albo warjat, albo człowiek wyzuty z wszelkich zasad uczci- wości.

Gabinet
dla massażu
i gimnastyki leczniczej,
pod kierunk. miejsc. D-rów, przy instytucie Gimnastyki i Fechtunku St. KIFFERA, w Częstochowie, II Aleja № 30. Gimnastyka i fechtunek codziennie od 9 rano do 9 wieczór. Komplety dla Pań, Panów i dzieci.
Filja w Busku. 676—30-3

Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.

№	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas
1	Kurjer	4.19	8	4,27	po północy
19	Zwyczajny	6,34	10	6,44	rano
55	Osob.-tow.	9,24	20	9,24	„
9	Pocztowy	11,37	10	11,47	przed poł.
15	Zwyczajny	2,37	8	2,45	po południu
17	„	5,43	10	5,53	„
5	Pośpieszny	7,19	8	7,27	wieczorem
37	Tylko z Piotrkowa zw.	8,47	23	9,10	„
39	Zwyczajny	12,—	Miejscowy		w nocy

Od strony Sosnowca do Warszawy.

№	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas
56	Osob.-tow.	12,09	15	12,24	w nocy
20	Zwyczajny	1,52	10	2,02	„
2	Kurjer	2,43	08	2,51	„
40	Miejsc. zw.	—	—	5,25	rano
16	Zwyczajny	9.44	08	9,52	„
6	Pośpieszny	11,19	10	11,29	przed poł.
10	Pocztowy	3 36	10	3,46	po południu
18	Zwyczajny	6,34	08	6;42	pod wieczór
38	Tylko do Piotrk.	9,59	10	10,09	wieczorem

Z Częstochowy do Herbów.

O g. 7,58 rano
9,08 „
12,04 w połud.
3,35 po poł.
6,13 wieczór.

Z Herbów do Częstochowy.

O g. 10,12 rano
1,06 po poł.
4,50 „ „
8,19 wieczór.

Z Herbów pruskich do Katowic: 9,27 rano, 8,04 wieczór.

Z Herbów pruskich do Wrocławia: 11,31 r., 2,02 popoł., 5,24 popoł.

Hotel ANGIELSKI

w blizkości dworca kolei.

Posiada numerów 42, od Rb. 1.20 do Rb. 3

z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznem.

Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżerja miejscowa dostarcza kwiatów dekoracyjnych.

KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.

721—51—7

Magazyn ubiorów męskich

Tadeusza Kisera,

Aleja I № 13.

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzon. materjałów.

Ceny umiarkowane.

840—4-2

Ks. Dyonizego Bączkowskiego

Podręczniki do nauki Religii,

W oprawie o 5—10 kop. drożej.

zastosowane do systemu i programów naszkicowanych na zjeździe ks. Katechetów Król. Polskiego:

1) Pacierz i katechizm dla małych dzieci, 5 kop, 2) Ministrantura czyli sposób służenia do Mszy św., 3 kop. 3) Krótki katechizm albo przygotowanie do spowiedzi i Komunii św., 15 kop. 4) Średni dogmatyczno-moralny katechizm, 50 kop. 5) Krótka historja do Starego Testamentu, 10 kop. 6) Krótka Historja św. Nowego Testamentu, 10 kop. 7) Krótka Historja św. Starego i Nowego Testamentu, 10 kop. 8) Obszerna Historja św. Starego Testamentu, 60 kop. 9) Obszerna Historja św. Nowego Testamentu, 60 kop. 10) Krótki wykład obrzędów katolickiego Kościoła, 20 kop. 11) Liturgika czyli wykład obrzędów katol. Kościoła, wydanie skrócone w oprawie Rub. 1.— 12) Liturgika czyli wykład obrzędów katol. Kościoła, wydanie obszerne Rub. 1.— 13) Historja Kościoła katolickiego, Rb. 1.20. 14) Dogmatyka czyli obszerny wykład dogmat. części nauki katol., 80 kop. 15) Obszerny wykład nauki katolickiej, część moralna *(Etyka)*, 80 kop.

NA SKŁADZIE GŁÓWNYM w Księgarni i Składzie Nut

J. Nowicki i S-ka w Częstochowie.

Księgarniom i handlującym udziela się rabat.

WYPRZEDAŻ!!!

Nie mogąc nadal prowadzić magazynu ubiorów męzkich, postanowiłem takowy **zwinąć** i od dnia dzisiejszego urządzam wyprzedaż pozostałych na składzie ubrań i towarów.

861—3-3 R. Trawiński.

!!Uwaga Nowość!! Czy może być coś milszego nad noszenie stale przy sobie podobizny drogiej osoby, w broszkach, breloczkach, szpilkach, spinkach z portrecikami podług wszelkich fotografji? Dla tego też polecam **Artystycznie wykonane miniaturowe emaljowane PORTRETY**, jako najodpowiedniejsze na podarunki na wszystkie uroczystości, jako to Urodziny, Imieniny, Zaręczyny, wesela, gwiazdkę etc. etc., również najodpowiedniejsze jako drogie pamiątki po zmarłych. **!!Uwaga Nowość!!**

Wykonywa Zakład Artystyczny PORTRETÓW

L. ALTMAN, Częstochowa II Aleja № 28

Do szkoły na wieś, w okolicy Częstochowy, poszukiwana jest

Nauczycielka

z pensją Rb. 40 miesięcznie, mieszkaniem, opałem i światłem.

Oferty pod lit. „E.K.E.", należy składać w Redakcji niniejszego pisma. 872—3-1

Do wynajęcia

przy ul. Teatralnej 45, duża szopa murowana, zdatna na składy towarów, lub na paszę-słomę, tamże do sprzedania wozy, homonta. Wiadomość u właściciela. 777—3-3

Od dnia 11 września codziennie świeże

pieczywo

o godz. 3-ej po południu poleca piekarnia pod teatrem Marcelego Chmielewskiego. Filje: II Aleja 38, Dojazd № 13 i III Aleja № 52.

Sklep z mieszkaniem

do wynajęcia. Aleja II № 23, po magazynie R. Trawińskiego. 85..—3-2

Ogłoszenie.

Kto 5—15 rubli bez ryzyka i wydatków codziennie zarobić zechce, raczy podać adres: Konst. Eisele Stuttgart, Retestr. Deutschland. 873—26-1

Kompletne

urządzenia razurowe.

sprzedam tanio zaraz. Hotel Warszawski № 5, Sosnowiec. 2

Najlepszej marki

Gips sztukatorski,

oraz dla pp. Rzeźbiarzy i Dentystów po cenach przystępnych można nabywać u Jana Kozikowskiego, plac Wieluński № 46, w Częstochowie. 842—6 3

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Częstochowskiego"

przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEJ i Księgarnia p. f. „WIEDZA; w Pogoni: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgarnia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ŻMIGRÓD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LÜBCKE; w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „JANINA" i Księgarnia p. T. KAŁKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie, biura dzienników i ogłoszeń.

Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:

w Krakowie: pp. HOPCAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); we Lwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hausmana); w Paryżu: Biuro dzienników RACZKOWSKIEGO (cite de Trevise 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L i E. METZL & Co. (Fasanenstr. 72/78); w Petersburgu: L i E. METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. i E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Sytowa); w New-Yorku, w Bostonie, w Buffalo firma L. i E METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. i E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYALNA na Śląsk Pruski w Księgarni p. M. RZEŹNICZKA w LUBLIŃCU o/s.

Prosimy o powoływanie się na „Dziennik" przy korzystaniu z ogłoszeń.

Wydawcy: F. B. Wilkoszewski i W. Hendzelm.

Redaktor: Wł. Rowiński.

Drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.